

## Okres wielkanocny w obrządku prawosławnym

Dla wyznawców prawosławia i w Kościołach chrześcijańskich obrządku wschodniego, Wielkanoc, zwana też Paschą, Zmartwychwstaniem Chrystusowym czy Zmartwychwstaniem Pańskim, jest najważniejszym momentem życia liturgicznego. Zwyczaje i obrzędy ludowe związane z tym okresem mają długą i bardzo bogatą tradycję. Stykają się w niej elementy wierzeń pogańskich, kultu sił przyrody oraz obrzędów chrześcijańskich.

Zgodnie z postanowieniami soboru nicejskiego z 325 roku wyznawcy prawosławia obchodzą Wielkanoc w pierwszą niedzielę, po pierwszej wiosennej pełni księżyca, między 22 marca i 25 kwietnia, po wiosennej równonocy i zawsze po żydowskim Pesach.

Duchowym przygotowaniem do tego wielkiego święta jest czterdziestodniowy Post zwany Wielkim lub czterdziestnicą, Poprzedza go przedpost, który jest wstępem i pierwszym etapem całego liturgicznego zespołu obrzędowego, zarówno obchodów wielkopostnych jak i paschalnych.

Każda z czterech niedziel przedpościa poświęcona jest innemu wydarzeniu biblijnemu. W pierwszą wspomina się historię Zacheusza (Łk 19,1-10) oraz Faryzeusza i Celnika (Łk 18,10-14). W drugą - Syna Marnotrawnego (Łk 15,11-32). W trzecią - nazywaną Niedzielą Mięsopestną - ponieważ jest to ostatni dzień przed Wielkanocą, w którym wolno jeść posiłki mięsne, przypomina się o czekającym wszystkich ludzi Sądzie Ostatecznym (Mt 25,31- 46). Ostatnia niedziela jest nazywana Seropustną, bowiem od tego dnia obowiązuje, w określone dni, nie tylko zakaz spożywania mięsa, ale i nabiału, oleju i wina, Niedzielą Wygnania Adama (bo w liturgii tego dnia wspomina się wygnanie z raju pierwszych rodziców Adama i Ewy) lub Niedzielą Przebaczenia Win, ponieważ głównym motywem wygłaszanych w tym dniu nauk, jest wezwanie do wzajemnego darowania sobie wszystkich przewinień. Ideę tę wyraża obrzęd wybaczenia, odbywający się w cerkwi po wieczornym nabożeństwie. Poprzedza go Adoracja Krzyża, podczas której wierni całują krzyż i składają przed nim pokłon, dotykając czołem posadzki. Uroczystość ta wyznacza początek Wielkiego Postu, który jest czasem pokuty, skupienia i duchowych przygotowań do święta Paschy.

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu obchodzi się Tryumf Ortodoksji. Jest to święto ustanowione na pamiątkę zwycięstwa nad ikonoklazmem, czyli ruchem zwalczającym kult ikon. W liturgii tego dnia ważne miejsce zajmują postać św. Teodora Tyrona, męczennika spalonego na stosie w 306 roku i ceremonia poświęcenia kolia (kutii). W następną niedzielę - podkreślane jest znaczenie postu i umartwień w walce z grzechem. W tym dniu wspomina się św. Grzegorza Palamasa, arcybiskupa Tesalonik, który usystematyzował naukę prawosławną o łasce bożej. Trzecia niedziela Wielkiego Postu poświęcona jest Adoracji Krzyża Świętego. Czwarta - zwana jest niedzielą św. Jana Klimaka mnicha z Synaju, zmarłego ok. 600 roku autora traktatu Drabina do raju, której 33 stopnie symbolizować miały lata ziemskiego życia Chrystusa i stopnie duchowego doskonalenia pobożnych chrześcijan. Piąta - to niedziela św. Marii Egipskiej, pustelnicy i ascetki, z IV wieku, natomiast dwie kolejne niedziele mają zachęcać wiernych do umartwień, dyscyplinowania ciała i pobożnych praktyk.

Szosta i ostatnia niedziela Wielkiego Postu Niedziela Palmowa, inaczej Wierzbowa - Wierbnoje Woskriesenje upamiętnia tryumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy i rozpoczyna kościelne obchody Tygodnia Paschalnego - Wielkiego Tygodnia Męki Pańskiej. W tym dniu, święci się werby (werboczki), czyli wierzbowe gałązki, które zrywa się 2-3 tygodnie wcześniej i umieszcza w wodzie, by rozkwitły i puściły bazie. Już w czasach przedchrześcijańskich gałązka wierzby była symbolem życia, sił witalnych, radości i corocznej odnowy roślin. Nasi przodkowie przypisywali jej nadzwyczajne dobroczynne właściwości. Wierzyli w jej cudowną i uzdrawiającą moc.

Poświęcone werбочki przynosi się do domu i zazwyczaj przechowuje do następnej Wielkanocy. Dawniej miały wiele magicznych zastosowań. Mieszkańcy wsi położonych nad Bugiem i Narwią po powrocie z nabożeństwa uderzali się nawzajem gałązkami i składali sobie życzenia. Bicie palma miało przekazać człowiekowi jej życiodajną siłę oraz pobudzić siły vitalne uderzanego. Dziewczętom przysparzało urody, a chłopcom odwagi. W wielu wsiach przyniesionymi werbami kropiono dom, obejście, bydło w oborze. Spożywano też wierzbowe "kotki", by ochronić się przed bólem gardła i głowy i wzmocnić swój organizm. Wierzbową gałązką wyganiano krowy na pierwszy wiosenny wypas, by dobrze się doiły, były tłuste i okrągłe jak bazy, i by czarownice nie odbierały im mleka. W niektórych wsiach podczas pierwszego wypędu była gospodynie rozkładały ręcznik przed progiem, a na nim układały surowe jajko, które potem oddawały żebrakowi. Werбочki przechowywano za świętym obrazem. W czasie burzy stawiano je na oknie razem ze świecą gromniczną - w ten sposób chroniły przed uderzeniem pioruna. Podłożona pod pierwszą skibę podczas orki werba broniła pola przed wyschnięciem, gradobiciem i innymi nieszczęściami zapewniając jednocześnie wysokie plony.

Wielki Tydzień Męki - ostatni przed świętem Paschy i cała jego liturgia poświęcone są w całości rozważaniom Męki Pańskiej. W Wielki Poniedziałek czytane są to teksty o Józefie sprzedanym przez braci w niewolę, jego niezasażonym cierpieniu i późniejszym wywyższeniu, i analogię z losem Jezusa Chrystusa (Rdz 39 -41). W Wielki Wtorek wspomina się dziesięć panien, pięć roztropnych i pięć nierozsądnych. W Wielką Środę mówi się wiernym o jawnogrzesznicy z Betanii, która obmyła stopy Jezusa swymi łzami, otarła włosami i namaściła je drogocennym olejkiem za co doznała łaski odpuszczone win. W Wielki Czwartek wspomina się ustanowienie Eucharystii, a wieczorem odprawiana jest jutrznia Wielkiego Piątku. W Wielki Piątek nie odprawia się mszy, a jedynie wieczorne nieszpory. Na środek cerkwi wynosi się płaszczanicę - tkaninę z wizerunkiem Chrystusa w grobie. Jest to także dzień bardzo restrykcyjnego postu, czasem tylko o chlebie i wodzie. Wielka Sobota - to wigilia paschalna. Wieczorem, przed płaszczanicą symbolizującą Grób Pański odprawiana jest połunoszczenica (północnica).

W Wielką Sobotę popołudniu, lub w Paschę rano święci się pokarmy, przede wszystkim jaja, paski (od Paschy - nazwy święta) wysokie, słodkie bułki drożdżowe, artos (biały chleb pszenny pieczony na zakwasie), mięso, kiełbasę, sery, paschę - słodki deser z twarogu, żółtek utartych z cukrem, z dodatkiem różnych bakalii. Podobno dawniej jedno poświęcone jajko trzymano aż do św. Juryja (5 maja), kiedy to zakopywano je na polu gdzie rosło żyto razem z kością po szynce wielkanocnej, a obok sadzono poświęconą gałązkę wierzbową. W dniu rozpoczęcia żniw odkopywano jajko i uroczyście zjadano dzieląc się nim jak na Wielkanoc.

Liturgia Paschy rozpoczyna się o północy z Wielkiej Soboty na Niedzielę Paschalną uroczystą procesją, ze świecami, chorągwiami i ikonami, przedstawiającymi wychodzącego z grobu Chrystusa. Procesja, przy biciu dzwonów, obchodzi trzykrotnie cerkiew. Zamknięte drzwi świątyni symbolizują zapieczętowany Grób Pański. Uroczyście otwiera je główny celebrans, prowadząc wiernych do świątyni. Tam odbywa się misterium paschalne, na zakończenie którego wszyscy wymieniają paschalny pocałunek. Po nabożeństwie ludzie pozdrawiają się słowami Christos Woskriesie - Woistinu Woskriesie (Chrystus Zmartwychwstał - Prawdziwie Zmartwychwstał) i tak samo wymieniają tzw. paschalny pocałunek.

Po powrocie do domu wszyscy zasiadają do świątecznego stołu, pełnego tradycyjnych przysmaków. Nie może na nim zabraknąć jaj, chlebów, kulebiaka inaczej paski - wysokiej drożdżowej baby, kulebiaka z nadzieniem z kapusty i grzybów, barszczu, świątecznych drożdżowych pierogów, wędzonych kiełbas i różnych mięs pieczonych z ziołami. Królową wielkanocnego stołu jest serowa słodka pascha. Ze spożywaniem święconego wiązało się szereg wierzeń i magicznych praktyk, będących pozostałością pradawnych zwyczajów pogańskich, Powszechnie przestrzegano zasady, by święconego nie wyrzucać, ani nie poniewierać. Nie zjedzone okruszyny zbierano i wysypywano

pod drzewka owocowe, wierząc że wyrosnie z nich marynka - ziele o białych kwiatkach, bądź dawano je kurom, by lepiej się nosły. Skorupki jaj również dawano kurom lub wysiewano do ziemi podczas siania lnu.

Dawniej dużą popularnością cieszyły się różnego rodzaju zabawy wielkanocne. Gra Żołobok polegała na staczaniu z górkę przez chłopców malowanego jajka w kierunku wgłębienia wyłobionego w ziemi. Wygrywał ten, którego jajko trafiało do "żołobka". Nagrodą były wszystkie jajka, które potoczyły się w innym kierunku. Innym rodzajem rozrywki była gra w Wybytki. Brały w niej udział, dwie osoby, które uderzały się czubkami jajek. Wygrywała ta, której jajko pozostało całe. Przegrany oddawał stłuczone jajko partnerowi. Niekiedy zawody kończyły się remisem.

Farbowane jajka były obowiązkowym prezentem dawanym chrześniakom przez rodziców chrzestnych. Zwyczaj ten w wielu wsiach przetrwał do dziś. Nie praktykuje się już natomiast obrzędu "chodzenia po wołoczebne". Młodzi mężczyźni i chłopcy chodząc gromadą od chaty do chaty śpiewali wielkanocne pieśni religijne, a także świeckie "konopielki", jeżeli w chacie były panny na wydaniu. Takich wielkanocnych kolędników nazywano wołocz'ebniki, woł'okalniki. W zamian za śpiew kawalerowie otrzymywali datki w postaci chleba, ciasta drożdżowego, sera, kielbasy

W Poniedziałek Wielkanocny - Prawosławna Pominalnica. po nabożeństwie, z cerkwi wyrusza procesja z chorągwiami prowadzona przez księdza (batuszkę), która udaje się na cmentarz. Tam odbywa się pominalnica, czyli Zaduszki, wspomnienie zmarłych. Dawniej gospodynie idące do cerkwi w Poniedziałek i Wtorek Wielkanocny, brały ze sobą węzełki z jedzeniem. Był to zazwyczaj zawinięty w płótno chleb pszenny (zwany pierogiem - pirohem), jajka i kawałek świątecznego mięsa. Obdzielają nim żebraków, których w święto Paschy traktowano z szacunkiem i proszono ich o modlitwę za zmarłych. Na grobach składano malowane na czerwono jaja lub kolorowe pisanki oraz kawałki świątecznego pieczywa.

W tradycji prawosławnej także Niedziela Przewodnia i Przewodni (Prowodny) Poniedziałek (Poinedałyk) przypadające tydzień po święcie Paschy obchodzone są jako Wielkanoc Umarłych. W Niedzielę Przewodnią, po mszy świętej wierni idą w procesji z cerkwi na cmentarz i tam (podobnie jak w Poniedziałek Wielkanocny) modlą się razem z kapłanem. Po tej ceremonii, obyczajem przodków składają na grobach przyniesione z domu świąteczne posiłki, wspominają swych zmarłych i niekiedy uczują na mogiłach,.

W Przewodni Poniedziałek także odbywają się wypominki, zwykle już bez udziału księdza. Głównie starsze kobiety modlą się tego dnia na mogiłach, kruszą na nie przyniesiony na cmentarz świąteczny pieróg, wylewają na grób po kilka kropel wódki. Zgodnie z dawnym obyczajem, płaczą głośno, przywołując swych zmarłych z imienia, a modląc się i zawodząc zasłaniają twarze chustkami. Dawniej na Ziemi Białostockiej, w Przewody po nabożeństwach w cerkwi oraz uroczystościach i ucztach obrzędowych na cmentarzu, odbywały się zabawy z tańcami i różnego rodzaju spotkania towarzyskie. Chłopcy stawali do wyścigów przez całą wieś "na w'yperedki". Wierzone bowiem, że kto zwycięży, ten będzie najlepiej żąć zboże. Dzieci bawiły się w Wyfuszki tzn. szybkie kręcenie się w kółko. Dzięki temu kapusta miała dobrze się zwijać w główki. Z Prowodami związany był też zwyczaj oblewania się wodą. Chłopcy z wiadrami wody czatowali na dziewczyny idące do cerkwi lub wracające. Dorośli po powrocie z cmentarza przerzucali malowane jajko nad chatą, czyniąc znak krzyża tzn. z południa na północ i ze wschodu na zachód, aby wiatr nie zrywał strzech z dachów.

Do dziś na Niedzielę Przewodnią w Kościele prawosławnym rozdaje się wiernym specjalnie poświęcony chleb artos, który ma przypominać o obecności Chrystusa. Dawniej wierzone, że ma on moc strzegącą przed burzą i piorunami (w czasie burzy gospodynie kładły go na parapecie

okiennym obok zapalanej świecy gromnicznej), uśmierzając ból, choroby, łagodząc cierpienia (kawałek namoczonego w święconej wodzie chleba dawano rodzącej kobiecie bądź umierającemu) czy też oddalając pożary (należało obejść z artosem płonące budynki, a potem iść jak najdalej od palących się zabudowań).Prowody zamykały wielkanocny cykl dorocznych zwyczajów ludowych.

*Oprac. Joanna Radziewicz*